

Rosja ma przechłapane. Ale nie wszędzie

31 maja 2022

Od czasu swojej agresji na Ukrainę, Rosja ma fatalny wizerunek na Zachodzie. Azja i Afryka nie są tak kategoryczne.

Fundacja „Alians dla demokracji” przeprowadziła badania dotyczące stosunku do Rosji po jej ataku na Ukrainę. Wyniki badania opublikował brytyjski „The Guardian”. Jak wynika z badania, co podkreśliło brytyjskie medium – najbardziej negatywny stosunek do Rosji przejawiały kraje liberalnej demokracji przede wszystkim z Europy.

55 proc. ankietowanych w krajach europejskich liczonych razem było zdania, że stosunki gospodarcze z Rosją należy zerwać. Na czele krajów z najbardziej radykalnie negatywnym stosunkiem do Rosji jest, co nie powinno nikogo dziwić, Polska, gdzie za zerwaniem relacji było 87 proc. pytanym, potem w kolejności Portugalia (79 proc.), Szwecja (77 proc.) Włochy (65 proc.), Wielka Brytania (65 proc.) i Niemcy (62 proc.). W USA za takim rozwiązaniem było 62 proc. pytanym. Ogólnie przeciwko Rosji wypowiadała się większość obywateli w 31 badanych państwach, z czego 20 znajduje się w Europie.

Nieco inaczej Rosję, nawet po rozpoczęciu przez nią wojny z ukraińskim sąsiadem, widzą w 20 krajach świata. Ponad połowa tam pytanym odpowiedziała, że Rosją nie należy zrywać relacji. Tak było w następujących państwach: Grecja, Kenia, Turcja, Chiny, Izrael, Egipt, Nigeria, Indonezja, RPA, Wietnam, Algieria, Filipiny, Węgry, Meksyk, Tajlandia, Maroko, Malezja, Peru, Pakistan, Arabia Saudyjska.

Rosja zatem może grać argumentem (i to robi), że nie wszyscy potępiają jej działania wobec Ukrainy, przedkładając dobre relacje gospodarcze nad oceny moralne. Jeżeli negatywny stosunek do stosunków gospodarczych z Rosją w Polsce nie jest

dla nikogo zaskoczeniem, to zwraca uwagę chęć kontynuowania współpracy w takich krajach europejskich jak Grecja, Turcja, Węgry, Chiny , Meksyk i Indie. Niewielką tylko przewagę przeciwnicy Rosji mają w USA i Niemczech.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: Strajk.eu